

Nie przejmuj się, masz pseudonim!

25 października 2013

Andrzej Pogodny wychylił się zza półki w supermarkecie. Obserwował faceta o wyglądzie kapusia, który chodził za nim od kilku dni. Andrzej był pewien, że facet go obserwuje, ale nie spodziewał się spotkania w roku 2013 prawdziwego, aktywnego TW!

Pogodny miał dość bycia śledzonym przez podejrzanego typa. Już tydzień temu zauważył, że facet czeka na niego pod supermarketem. Zawsze było tak samo – Andrzej brał koszyk, wchodził na sklep, a za nim kapuś. Kapuś nigdy nic nie kupował, tylko coś zapisywał. Śledził Andrzeja jeszcze jakiś czas po wyjściu ze sklepu. Potem zniknął.

Tym razem miało być inaczej. Andrzej sam zaczął obserwować kapusia, chodząc po sklepie. Po kilku minutach wrzucił do koszyka dwa drobiazgi, zapłacił i wyszedł. Biegiem popędził na parking, chowając się szybko za jednym z aut. Kapuś wyszedł po chwili i najwyraźniej zaczął szukać Andrzeja. Gdy mijał auto, za którym ten się skrył, Andrzej huknął na niego:

– Mam cię, gnido! – wstał szybko i chwycił kapusia za prochowiec. – Czemu mnie śledzisz?!

– Szanowny pan wybaczy – odpowiedział spokojnie kapuś. – Ja wcale szanownego pana nie śledzę, bo nie wiem, kim pan jesteś. Ja śledzę anonimową, nieznaną mi osobę, której przypisano identyfikator ŁYSY345689.

– Co takiego? – Pogodny był zbity z pantałyku. – Kto to niby jest ten łysy?

– Oto on – kapuś wskazał palcem w Andrzeja.

– Czyli ja! Śledzisz mnie!

– Nie, ja nie śledzę nikogo konkretnego! Nie znam pana. Śledzę osobę, której przypisano pseudonim ŁYSY345689. To ogromna różnica!

Andrzej puścił kapusia. Zastanawiał się przez chwilę, aż wreszcie powoli zaczął rozumieć...

– Pogadajmy po ludzku. Dla kogo pan pracujesz i co robisz? – spytał Andrzej.

– Pracuję dla marketu SETCO jako TW. Nie wolno nam śledzić konkretnych ludzi, bo to naruszałoby ich prawa. TW śledzą tylko anonimowe osoby, zbierając anonimizowane dane do celów marketingowych.

– TW? Tajny współpracownik? – Andrzej nie mógł uwierzyć.

– Wypraszam sobie! TW to znaczy Tracking Worker. Ja nigdy teczki nie miałem, za to pan masz założoną teczkę w markecie!

– Aha! Czyli śledzicie mnie! – Andrzej miał kapusia na widelcu.

– Wróć! Źle się wyraziłem! Ja obserwuję anonimową osobę ŁYSY345689 i to ona ma teczkę.

Andrzej zrozumiał, że trzeba rozmawiać inaczej. Znow chwycił kapusia za prochowiec.

– To teraz pogadamy ostrzej! Kto założył mi teczkę i co w niej jest?!

– Spokojnie! O profilowaniu pan nie słyszał? Po prostu zapisujemy, kto co kupuje i na tej podstawie tworzy sięteczka...

– A gdybym zarzucił wam stalking? Przecież nie można tak sobie śledzić ludzi!

– Ja pana nie śledzę! – upierał się kapuś. – Ja śledzę anonimową osobę ŁYSY345689. Można chyba uznać, że całkiem

przypadkiem, śledząc tę osobę, muszę być wszędzie tam, gdzie pan, ale czy można uznać, że pana śledzę? No wątpię!

Andrzej spróbował jeszcze inaczej.

– Co znajduje się w teczce osoby ŁYSY345689?

– Wiek, płeć, wyznanie, orientacja, skłonności do grania w Scrabble po pijaku... Panie! Wiemy o panu... znaczy... wszystko wiemy o ŁYSY345689.

– Czyli zbieracie moje dane osobowe!

– Nie! Wiemy tylko, że w dniu swoich urodzin kupił pan takie cyferki w kształcie świeczek na tort. Kupił pan piątkę i czwórkę. Wywnioskowaliśmy, że prędzej ma pan 45 lat niż 54... znaczy... tyle ma ŁYSY345689. Nie zbieraliśmy żadnych danych, tylko sami je sobie wytworzyliśmy na podstawie nieistotnych danych, które są zanonimizowane i pseudonimizowane. To takie nasze profilowanie. Tak wygląda tworzenie teczek!

Andrzej puścił kapusia. Już miał odejść, ale chciał zadać jeszcze jedno pytanie.

– Czy bycie takim TW nie jest dla pana... obrzydliwe?

– Szczerze? – kapuś zastanowił się. – Ja się w taką filozofię nie bawię. Ale słyszałem ostatnio, że w ramach tej unijnej reformy prywatności europosłowie uznali, że profilowanie bazujące na przetwarzaniu danych pod pseudonimem nie powinno być rozumiane jako znacząco wpływające na prawa i wolności obywateli. To chyba coś znaczy!

Andrzej zastanowił się nad tym chwilę, a potem obłąkańczo się roześmiał.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)